

## Zdrowy biznes

Kto się nie rozwija, ten się cofa – ta stara zasada jak ulał pasuje do drugiej edycji listy najbogatszych osób w polskiej farmacji i medycynie. Dowodem potwierdzającym tę maksymę są właściciele firm, które w ubiegłym roku nie poprawiły wyników lub poprawiły je w niewielkim stopniu. W tym roku już ich nie znajdziemy na naszej liście. Na ich miejsce weszły nowe postaci. Jedną czwartą tegorocznego *Top 20* zajmują nowe sylwetki. To potwierdzenie dużego ruchu w biznesie farmaceutyczno-medycznym.

Najbardziej zaskakuje brak w zestawieniu Tadeusza Wesołowskiego, założyciela i prezesa zarządu Prospera, jednej z największych hurtowni farmaceutycznych w kraju. Tym bardziej że osoba Wesołowskiego to jedna z ikon nie tylko branży medycznej, ale całego polskiego kapitalizmu.

Warto jednak podkreślić, że kryteria obecności na naszej liście zaostrzają się. Aby znaleźć się w pierwszej edycji, wystarczył majątek wartości 20 mln zł, teraz trzeba mieć ponad dwa razy tyle. Stan posiadania 20 najbogatszych w ubiegłym roku wynosił ok. 3,7 mld zł. Tegoroczną wartość majątku szacujemy już na 6,2 mld zł.

Inwestorzy cenią sobie branżę medyczną. Dwa tegoroczne debiuty na GPW w Warszawie wypadły bardzo dobrze. Szał zakupów akcji Biotonu – biotechnologicznego rodzyńka na rynku kapitałowym – wywindował Ryszarda Krauzego z 8 pozycji na 2. Jak świeże bułeczki sprzedały się także akcje wrocławskiej spółki EMC Instytut Medyczny. Jednak najliczniejszą reprezentację na *Top 20* mają hurtownicy.

W ubiegłym roku Polacy wydali na leki ok. 14 mld zł. Krajowy rynek produkcji leków należy do najszybciej rozwijających się w Europie. Tutaj konkurencja ze strony zachodnich koncernów jest

„ Aby znaleźć się w pierwszej edycji naszej listy, wystarczył majątek wartości 20 mln zł. Teraz trzeba mieć ponad dwa razy tyle „

znacznie większa niż w wypadku dystrybucji, ale i tak polscy przedsiębiorcy doskonale sobie radzą. Właściciele fabryk leków zajmują wszystkie miejsca na podium naszego zestawienia. Jerzy Starak, jedna z najzamożniejszych osób w kraju, z roku na rok śrubuje wyniki Polpharmy, największego gracza pod względem ilości produkowanych leków w Polsce. Bioton buduje fabrykę insuliny w Chinach z myślą o podbiciu największego rynku na świecie. Z kolei Maciej Adamkiewicz (Adamed) zwiększa swe przychody w sposób niemal geometryczny i otwiera przedstawicielstwa w Stanach Zjednoczonych.

O ile dystrybutorzy i producenci działają na otwartym rynku, opartym na przejrzystych zasadach konkurencji, o tyle właściciele prywatnych szpitali i przychodni muszą przede wszystkim borykać się z wszechwładzą monopolisty, jakim jest NFZ. Brak sensownego systemu ubezpieczeń, który zrównywałby wszystkie podmioty na rynku, dusi ekspansję prywatnych lecznic. Tym bardziej trzeba podkreślić sukcesy pp. Rozwadowskich, Gerberów oraz małżeństwa Ireny Eris i Henryka Orfingera (co ciekawe, wszyscy prowadzą biznesy rodzinne). Osób, które starają się przywrócić normalność w nienormalnym systemie ochrony zdrowia.

Rafał Boruc



produkcja



handel



usługi lecznicze



## 1. Jerzy Starak z rodziną

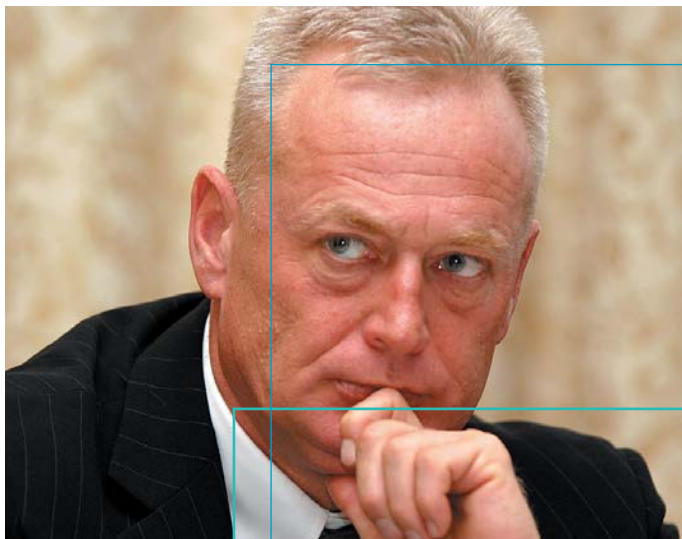
# 2,2 mld zł



Jerzy Starak jest absolwentem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Pełni funkcje przewodniczącego Rady Nadzorczej Polpharmy i członka Rady Nadzorczej Polfy Lublin. W latach 80. prowadził kilka firm polonijnych. Po zmianie ustrojowej wprowadził do Polski m.in. Nutricię i Colgate-Palmolive. Kilka lat temu skoncentrował się na inwestycjach w branży farmaceutycznej. Należy do niego 100 proc. akcji Polpharmy SA (przez spółkę Spectra Holding), a przez Polfarmę – 98 proc. akcji Medany Pharma Terpol Group SA, większość akcji Polfy Lublin oraz 25 proc. akcji Herbapolu Lublin. Starogardzka Polpharma jest liderem krajowego rynku farmaceutycznego pod względem ilości sprzedawanych leków (ponad 11 proc. rynku) oraz wiceliderem pod względem wartości sprzedaży (ponad 5 proc. rynku). Swoją strategię opiera na budowie silnej pozycji w grupie leków kardiologicznych, gastrologicznych i neurologicznych. Jej właściciel zapowiada, że ma ambicje przekształcenia spółki w regionalny koncern farmaceutyczny. W ciągu 5 lat Polpharma chce dwukrotnie powiększyć swoje przychody. Będzie to możliwe głównie dzięki przejmowaniu zakładów za granicą. Kilka miesięcy temu nie udało się jedna z pierwszych prób – przejście rosyjskiego koncernu farmaceutycznego Nizhpharm, który znalazł niemieckiego właściciela. Jerzy Starak przygląda się kolejnym kandydatom do polknięcia. W 2005 r. na inwestycje Polpharma przeznaczyła 120 mln zł. Rozwinęła dział chemiczny, który wytwarza substancje do produkcji farmaceutyków. Do 2010 r. chce wprowadzić do produkcji 15 nowych substancji, część licencji udało się jej sprzedać. Cztery kupili odbiorcy z Europy Zachodniej. Spółka zatrudnia ponad 1,7 tys. pracowni-



ków. W 2004 r. przychody Polpharmy wyniosły 915 mln zł, czyli ok. 8 proc. więcej niż rok wcześniej (w bieżącym roku także mają wzrosnąć o kolejne 8 proc.). Ubiegłoroczny zysk netto spółki wyniósł 218 mln zł i był ponaddwukrotnie wyższy niż w poprzednim roku. W 2000 r. powstała w Warszawie firma Polpharma Biuro Handlowe Sp. z o.o. W ubiegłym roku uzyskała ona ok. 180 mln zł przychodów. Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Medana Pharma Terpol w Sieradzu zajmuje się głównie produkcją leków pediatrycznych – kapsulek przeciwbólowych i przeciwgorączkowych oraz witamin dla dzieci. Jesienią ub.r. zapoczątkowano procesy integracyjne Pharmacy Terpolu i Polpharmy. 1 marca br. nastąpiło połączenie struktur biur handlowych w zakresie działań przedstawicieli handlowych, a od 1 kwietnia także przedstawicieli medycznych. W wyniku spotkań przedstawicieli Pharma Terpol i Polpharmy opracowano też projekt nowego schematu organizacji logistyki. Jedna czwarta produkcji Terpolu trafia na eksport, przede wszystkim do Rosji, na Ukrainę, Łotwę i do innych krajów byłego ZSRR. Do 2012 r. sieradzka firma ma zamiar przeznaczyć na inwestycje 160 mln zł. Do przyszłego roku



kosztem 40 mln zł zostanie zmodernizowana i powiększona fabryka. Zatrudnienie wzrośnie o 25 osób. W kolejnych etapach zostaną zbudowane 2 zakłady. Jeden, w którym będą produkowane tabletki, powstanie kosztem 40 mln zł – pracę znajdzie tam 30 osób. Na drugi firma wyłoży 80 mln zł i zatrudni 50 pracowników. Zatrudnienie wzrośnie zatem z dzisiejszych 320 osób do niemal 450 pracowników. W 2004 r. przychody spółki Medana Pharma Terpol wyniosły 63,7 mln zł (w 2003 r. – 54 mln zł). Pod koniec listopada ubiegłego roku konsorcjum Spectra Holding i Baxter Terpol kupiło za 36,7 mln zł 85 proc. akcji Lubelskich Zakładów Farmaceutycznych Polfa. Tym samym Starakowie stali się głównymi akcjonariuszami spółki. Polfa Lublin jest jednym z największych producentów płynów infuzyjnych i materiałów medycznych z tworzyw sztucznych w Polsce. W ubiegłym roku uzyskała przychody w wysokości ok. 50 mln zł. Rodzina Staraków kontroluje także 25 proc. kapitału akcyjnego Herbapolu Lublin. W ciągu zaledwie kilku lat lubelska spółka z małej firmy przekształciła się w największą grupę zielarską w kraju. W skład grupy kapitałowej wchodzi spółki w Gdańsku, Białymstoku i Łodzi. Produkty wytwarzane są w nich pod wspólną marką. Dziś w spółce pracuje 630 osób. W zeszłym roku Herbapol Lublin wypracował przychody w wysokości ok. 170 mln zł.

**Łącznie spółki farmaceutyczne kontrolowane przez rodzinę Staraków i te, w których posiadają mniejszościowe pakiety, zanotowały w ubiegłym roku przychód w wysokości ok. 1,4 mld zł, a zysk netto wyniósł ok. ćwierć miliarda złotych.**

**Wartość farmaceutycznej części majątku rodziny Staraków szacujemy na 2,2 mld zł.**

## 2. Ryszard Krauze

# 900<sup>mln zł</sup>



Przewodniczący Rady Nadzorczej warszawskiej firmy Bioton SA i główny akcjonariusz tej spółki. Należący do Krauzego Prokom Investment posiada 45,5 proc. akcji Biotonu. Bioton to jeden z nielicznych na świecie producentów ludzkiej insuliny oraz antybiotyków. Firma należy do największych producentów insuliny w Polsce. Kontroluje ok. 20 proc. tego rynku. Najważniejszym wydarzeniem w jej rozwoju w ostatnich miesiącach był bardzo udany debiut na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Redukcja zapisów na akcje w transzy inwestorów indywidualnych sięgnęła 95,57 proc., a na pierwszej sesji prawa do akcji zadebiutowały kursem o 19 proc. wyższym od ceny emisyjnej, która wynosiła 2,75 zł. Wpływ ze sprzedaży akcji wyniosły 44 mln zł. Mają być przeznaczone na budowę zakładu w Rosji oraz przejęcie akcji singapurskiej spółki SciGen. Ponadto niemal 90 mln zł spółka pozyskała podczas dwóch niepublicznych emisji akcji w ubiegłym roku. Bioton jest pierwszą i jak dotąd jedyną spółką biotechnologiczną na warszawskim parkiecie. Należy też do największych tegorocznych hitów inwestycyjnych. Od momentu debiutu kurs jej akcji wzrósł o 300 proc. i przekroczył 11 zł. To efekt coraz lepszych wyników i planów właścicieli. – *W ciągu 2–3 lat przychody Biotonu zwiększą się niemal 10-krotnie, do*





1,5 mld zł. Jeżeli spółka będzie się dynamicznie rozwijała, pomyślimy o wejściu na giełdę w Londynie lub na Nasdaq w Nowym Jorku – zapowiada Ryszard Krauze. W rozwoju mają pomóc inwestycje. Do 2009 r. firma chce na nie wydać ćwierć miliarda złotych, z czego 100 mln zł na nowe leki. W ciągu najbliższych kilku lat firma chciałaby opracować nowy typ insuliny. Byłby to produkt innowacyjny, czyli wymyślony i opatentowany przez nią. Poza tym Bioton chce poszerzyć swój asortyment o nowe leki hormonalne, przeciwnowotworowe, antybiotyki, krople do oczu i preparaty przeciw cukrzycy oraz zapaleniu wątroby. Pozostałe pieniądze zamierza zainwestować w rozwój zakładów, w których nowe preparaty będą produkowane. Trwa budowa przedsiębiorstwa w Rosji. W październiku br. Bioton kupił od Scitech Genetics 18,27 proc. akcji singapurskiej spółki SciGen. Za ten pakiet polska firma zapłaciła równowartość 18,9 mln zł. Za pośrednictwem SciGenu rodzimy producent insuliny i antybiotyków chce sprzedawać swoje leki w Azji i Australii. Największe nadzieje wiąże z rynkiem chińskim. Ryszard Krauze uważa, że od 2009 r. Bioton może sprzedawać w tym kraju insulinę o wartości 100 mln dolarów. Niewykluczona jest także budowa fabryki w Państwie Środka.

Bioton podpisał z Instytutem Farmaceutycznym umowę o współpracy przy lekach przeciw cukrzycy. Firma prowadzi prace nad wprowadzeniem na rynek również innych preparatów. Chodzi o specyfiki biotechnologiczne. Firma zarejestrowała już swoje produkty w Polsce, niektórych krajach byłego ZSRR, Egipcie i Meksyku. Wkrótce ma otrzymać świadectwa rejestracji w Chinach, Azji Południowo-Wschodniej, krajach arabskich i w Ameryce Południowej.

W porównaniu z dziewięcioma miesiącami 2004 r. sprzedaż spółki zwiększyła

się o 24,7 proc., do 102,9 mln zł. Natomiast zysk netto wzrósł z 8,7 mln zł przed rokiem do 12,9 mln zł obecnie. Czwarty kwartał ma być najlepszy w historii firmy. W całym roku przychody firmy mają wynieść 154 mln zł, a zysk netto 35 mln zł.

**W 2004 r. przychody wyniosły 120,5 mln zł, a zysk netto 4,8 mln zł.**

**Ryszard Krauze kontroluje w Biotonie majątek wart 900 mln zł.**

### 3. Małgorzata i Maciej Adamkiewiczowie

# 650<sup>mln zł</sup>



Są właścicielami 100 proc. udziałów w firmie farmaceutycznej Adamed. Maciej od 2000 r. kieruje całością prac zarządu firmy. Ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Warszawie. Posiada specjalizację z chirurgii. Na swoim koncie ma wystąpienia na międzynarodowych konferencjach naukowych. Wyniki jego prac badawczych były publikowane przez światowe czasopisma medyczne. Małgorzata jest specjalistką chorób wewnętrznych, endokrynologiem. Firmę założył w 1986 r. Marian Adamkiewicz, ojciec dzisiejszego prezesa spółki, ginekolog i doktor nauk medycznych. Na początku firma specjalizowała się w produkcji preparatów ginekologicznych

i sprzętu medycznego. W 1994 r. Adamed przeniósł się do nowej siedziby w Piętkowie koło Warszawy. Był to jeden z momentów przełomowych w historii spółki, gdyż wtedy ruszył pierwszy nowoczesny zakład produkcyjny Adamedu. Dynamiczny rozwój sprawił, że w 1996 r. firma przekształciła się w spółkę z o.o. Ważną inwestycją była budowa zakładu w Ksawerowie, na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Na ten cel przeznaczono blisko 20 mln zł. Firma produkuje m.in. Amlozek – lek kardiologiczny, Xartan – bloker receptora dla angiotensyny II, Furaginum – zwalczający infekcje układu moczowego, Luteinę – lek ginekologiczny stosowany w leczeniu niepłodności, ciąży zagrożonej poronieniem, w zaburzeniach miesiączkowania i hormonalnej terapii zastępczej, Estroplast z 17-β-estradiolem, stosowany w hormonalnej terapii zastępczej, Zolafren – lek przeciwpsychotyczny II generacji, Zafiron – lek pulmonologiczny. W 2003 r. Adamed jako pierwszy polski producent leków recepturowych wprowadził swój lek kardiologiczny na rynki krajów UE – Hiszpanii, Portugalii, a także Czech, Słowacji, Węgier i Chorwacji. Adamed zalicza się do 20 największych firm farmaceutycznych w Polsce. Zatrudnia ok. 400 osób. Blisko 70 polskich naukowców pracuje w niej nad wynalezieniem nowych leków innowacyjnych na główne choroby cywilizacyjne, takie jak cukrzyca, choroba zakrzepowo-zatorowa, nowotwory. W ciągu ostatnich 4 lat firma wydała na badania nad nowymi lekami blisko 60 mln zł. Opracowano 19 zgłoszeń patentowych. W ubiegłym roku Adamed uzyskał rejestrację amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Lekarstw FDA dla Kolpexinu, przyrzędu do leczenia nietrzymania moczu i obniżenia narządów rodnych u kobiet. Rozpoczynają się również przygotowania do wprowadzenia preparatu na rynek USA. Adamed ma już tam

swoje przedstawicielstwo. Podpisał także porozumienie o współpracy z Instytutem Farmaceutycznym w celu przyspieszenia procesu badań nad nowymi lekami w Polsce. Spółka jest jednym z założycieli Polskiej Platformy Technologicznej Innowacyjnej Medycyny, której celem jest wytyczenie strategicznego programu rozwoju polskiej branży medycznej oraz głównych kierunków badań. Wyroby Adamedu są dostępne na rynkach 5 krajów Unii Europejskiej – w Hiszpanii, Portugalii, Czechach, Węgrzech i na Słowacji. W planach Adamkiewiczów jest ekspansja na rynki zagraniczne, m.in. zaakcentowanie obecności w Stanach Zjednoczonych oraz eksport do Turcji, Norwegii, Finlandii, Austrii, krajów Zatoki Perskiej i na Ukrainę.

**W ubiegłym roku firma podwoiła przychody. W latach 1998–2004 zwiększyła je z 22,1 mln zł do 305 mln zł.**

**Wartość majątku rodziny Adamkiewiczów wynosi 650 mln zł.**

**4.** Zyta i Andrzej Olszewscy

**460** mln zł



Andrzej Olszewski posiada największy pakiet akcji i pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej katowickiego Far-



macolu. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Zyta Olszewska jest drugim pod względem liczby posiadanych akcji właścicielem Farmacolu i członkiem Rady Nadzorczej firmy. Ukończyła Wydział Farmacji Akademii Medycznej w Krakowie. Dzieci Olszewskich – Anna i Maciej – także zasiadają w Radzie Nadzorczej spółki. Olszewscy zaczęli w 1990 r. od kupienia prywatyzowanej apteki, potem otworzyli kolejną. Zaopatrywanie własnych aptek dało początek hurtowni farmaceutycznej. Początkowo działała jako niewielka firma. Została utworzona w Tychach. Była to jedna z pierwszych w Polsce prywatnych spółek zajmujących się dystrybucją farmaceutyków. Pod koniec 1996 r. nastąpiło przekształcenie Farmacolu w spółkę akcyjną, a na początku 1998 r. przeprowadzono publiczną emisję akcji. Tą drogą firma pozyskała 91 mln zł. Debiut giełdowy nastąpił 23 kwietnia 1998 r. Grupę Farmacol tworzą m.in. Cefarm Kielce, Cefarm Szczecin, Cefarm Wrocław, Cefarm Warszawa, Eskulap Tarnów i gdański Farmacol II. W swej ofercie podmioty te mają ponad 15 tys. artykułów. Firma ma ponad 3 tys. stałych klientów w całym kraju. Są oni obsługiwani przez pracowników zatrudnionych w 18 oddziałach regionalnych. Cała grupa zatrudnia 1,5 tys. pracowników (w katowickiej centrali pracuje 320 osób). Ponadto spółka stworzyła własną sieć aptek, która liczy ponad 100 placówek. Dzisiaj Grupa Farmacol kontroluje 16 proc. rynku dystrybucji medykamentów, co daje jej drugie miejsce w kraju. Udział firmy w rynku rósł przede wszystkim dzięki kolejnym przejęciom. Na przykład kupno w 2002 r. warszawskiego Cefarm (ostatnia jak do tej pory taka inwestycja spółki) przyniosło dodatkowe 200 mln zł rocznych przychodów i 54 duże apteki. W tym samym roku w Warszawie

firma wybudowała centrum logistyczne, które umożliwia koordynację dostaw na terenie Polski centralnej i północnej. Kilka lat temu Olszewscy zdecydowali się na zmianę strategii, ponieważ spostrzegli, że wchłanianie kolejnych hurtowni i przejmowanie aptek nie gwarantuje już zwiększenia sprzedaży i zysków. Pojawiła się konieczność udoskonalenia już istniejącej sieci. Farmacol postanowił wspierać najlepszych odbiorców kosztem słabych i zagrożonych upadłością. Zmniejszyła się liczba aptek współpracujących z firmą. Poprawiła się jednak rentowność. Zarząd spółki w prognozie na ten rok założył osiągnięcie rentowności netto na poziomie co najmniej 2 proc., a wszystko wskazuje na to, że wynik może być lepszy. Poprawa kondycji Grupy sprawia, że główni akcjonariusze coraz głośniej mówią o *chęci uczestnictwa w konsolidacji rynku*, co oznacza po prostu chęć połknięcia któregoś z mniejszych konkurentów.

Farmacol SA jest również właścicielem restauracji Bourbon w Katowicach oraz pięciogwiazdkowego hotelu *Belweder* w Ustroniu, dysponującego bogatą bazą leczniczo-rehabilitacyjną.

Przychody całej grupy w 2004 r. wyniosły ok. 3 mld zł, a zysk przekroczył 60 mln zł. Sam Farmacol wypracował przychody w wysokości 2,78 mld zł i zysk netto 57,8 mln zł. Prognozuje się, że sprzedaż grupy wzrośnie w tym roku nie mniej niż o 10 proc. w stosunku do 2004 r.

**Zyta i Andrzej Olszewscy są właścicielami większościowego pakietu – 51 proc. akcji daje im ok. 65 proc. głosów na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy Farmacolu.**

**Akcje znajdujące się w rękach rodziny Olszewskich warte są 460 mln zł, a cała firma wyceniana jest na 900 mln zł.**

## 5. Grażyna i Andrzej Furmanowie

# 230 mln zł



Małżeństwo Furmanów posiada niemal wszystkie akcje pabianickiej firmy Aflofarm. Niewielka liczba należy do właścicieli aptek. Aflofarm działa jednak jak spółka rodzinna. Andrzej Furman pełni funkcję prezesa spółki. Jego syn Jacek Furman jest dyrektorem marketingu i członkiem zarządu spółki. Na początku 1989 r. w Pabianicach powstała spółka Aflopa. Początkowo zajmowała się wyłącznie handlem farmaceutykami. Po roku działalności hurtownia farmaceutyczna posiadała cztery oddziały w: Pabianicach, Wrocławiu, Radomiu i Bielsku Białej. Celem właścicieli była jednak produkcja leków. Przełomowym dla Aflopy był 1993 r. – wtedy przedsiębiorstwo skoncentrowało się właśnie na wytwarzaniu medykamentów. Początkowo były to proste preparaty galenowe, ale z biegiem czasu rozpoczęło produkcję leków złożonych. Do 1997 r. oferta asortymentowa rozszerzyła się do blisko 100 preparatów. W tym samym roku podjęto decyzję o sprzedaży hurtowni i skoncentrowaniu się na ekspansji produkcji leków. 2002 r. przyniósł przekształcenie Aflopy w dwie niezależne spółki: powstały Aflofarm Farmacja Polska i Aflofarm Fabryka Leków. Oprócz małżeństwa Furmanów udziałowcami tej drugiej spółki są ich synowie, Jacek i Wojciech. Dzisiaj Aflofarm prowadzi produkcję leków w trzech nowo-

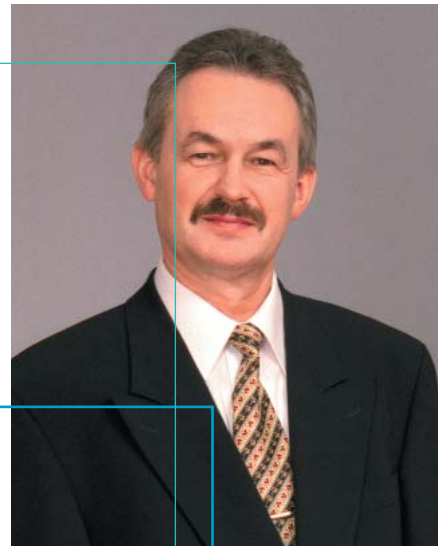
czesnych zakładach mieszczących się w Pabianicach, Rzgowie i Ksawerowie. Łącznie pracuje w nich ok. 220 osób. Firma działa na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W asortymencie firmy znajduje się ok. 150 pozycji, na które składają się głównie leki OTC. Aflofarm posiada ok. 3 proc. ilościowego udziału w rynku OTC i ponad 1 proc. jego wartości. Firma specjalizuje się w produkcji form płynnych, tj. syropów, zawiesin, kropli, spirytusów i in. Spośród form suchych są to kapsułki żelatynowe twarde, tabletki, drażetki, proszki, proszki musujące oraz maści i kremy. Aflofarm posiada park maszynowy przygotowany do produkcji i pakowania leków w blistry, słoiczki, butelki, tuby, saszetki i kartoniki. Zautomatyzowany i skomputeryzowany proces produkcyjny spełnia standardy międzynarodowego systemu zapewnienia jakości GMP (*Good Manufacturing Practice*). Pabianicka spółka jest producentem m.in. syropu Herbapect, tabletek Rutinacea czy herbatki dla niemowląt Kopruś. Pod koniec 2005 r. głośno mówiło się o przejęciu przez Aflofarm klubu piłkarskiego Górnik Zabrze. Ostatecznie jednak właściciele spółki farmaceutycznej zrezygnowali z tej inwestycji.

**W ubiegłym roku przychody Aflofarmu osiągnęły poziom 100 mln zł.**

**Akcje rodziny Furmanów w Aflofarmie warte są ok. 230 mln zł.**







## 6. Stanisław Han

# 225 mln zł



Doktor nauk biologicznych, absolwent Wydziału Farmacji Akademii Medycznej we Wrocławiu. Większościowy udziałowiec (99,6 proc. akcji) wrocławskiej spółki Hasco-Lek. Ma także 20 proc. udziałów w przedsiębiorstwie Hasco-Lek Dystrybucja sp. z o.o., które zajmuje się dystrybucją lekarstw i preparatów medycznych. Przedsiębiorstwo Produkcji Farmaceutycznej Hasco-Lek powstało w 1984 r. We Wrocławiu mieści się siedziba firmy i zakład produkcyjny. Pierwszymi preparatami farmaceutycznymi były syropy na bazie surowców naturalnych, z których największy sukces rynkowy odniosły te leczące kaszel i stany zapalne górnych dróg oddechowych, np. syrop z babki lancetowatej, sosny, cebuli. W 1999 r. wybudowano nowoczesny zakład produkcyjny, którego wizytówką stał się Wydział Produkcji Kapsułek, wyposażony w światowej klasy linie technologiczne. Początkowo firma wytwarzała w formie kapsułek żelatynowych miękkich tylko preparaty witaminowe (A, E, A+E), z czasem rozpoczęła również produkcję leków syntetycznych. Firma ma 400 pracowników. W tym roku pracę znalazło tu 60 osób. Według IMS Poland w końcu września 2005 r. Hasco-Lek zajął 13. pozycję pod względem liczby sprzedanych opakowań produktów na 703 badane firmy. Natomiast według wartości sprzedaży przedsiębiorstwo ułokowało się na 48. miejscu. Dla

porównania: na koniec 2004 r. firma zajmowała 15. pozycję pod względem ilości sprzedaży na 670 badanych firm i 51. miejsce według wartości sprzedaży. Hasco-Lek oferuje 175 produktów i z roku na rok poszerza *portfolio*. Są to leki zarówno wydawane na receptę, jak i bez przepisu lekarza, o działaniu m.in. przeciwalergicznym, przeciwbólowym, przeciwpriężeniowym, przeciwkaszlowym, nasercowym, preparaty stosowane w profilaktyce schorzeń układu moczowego i gruczołu krokowego, skóry, układu krążenia, narządu wzroku oraz witaminy, minerały i suplementy diety. Preparaty te mają postać kapsułek, tabletek, maści, żelów, płynów. Wiodącymi produktami są przeciwalergiczny Loratan, zwalczający opryszczkę Hascovir, antystresowy MBE, przeciwbólowy i przeciwgorączkowy Ibum oraz przeciwzapalny Hascosept. Eksport stanowi 33 proc. wartości sprzedaży firmy. Właściciel szacuje, że do końca roku eksport wzrośnie o ok. 80 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Firma eksportuje do krajów UE, Norwegii, Izraela, na Litwę, Łotwę, Białoruś, do Rumunii, Gruzji, Wietnamu, Jemenu i Kataru.

Hasco-Lek jest pierwszą firmą na świecie, której udało się rozpuścić i zamknąć w kapsułce loratadynę – substancję czynną leku przeciwalergicznego Loratan. Wszedł on na rynek w 2002 r., a w październiku bieżącego roku został nagrodzony Medalem Europejskim. W 2004 r. Hasco-Lek stało się jedyną polską firmą wytwarzającą leki, która uzyskała certyfikaty aż 4 systemów zarządzania jakością. Do przyznanych certyfikatów GMP (potwierdzającego pełną kontrolę nad produkcją, a dzięki temu najwyższą jakość produktów) i HACCP (zapewniającego bezpieczeństwo zdrowotne preparatów) w kwietniu 2004 r. dołączył certyfikat GLP, gwarantujący wysoką jakość badań laboratoryjnych dla nowo opracowywanych preparatów, a w październiku



2004 r. ISO 14001 – certyfikat systemu zarządzania środowiskowego. W 2005 r. Hasco-Lek rozbudował linie produkcyjne na wydziałach produkcji kapsulek, tabletek oraz pakowania wyrobów. W planach ma rozszerzenie oferty leków wydawanych na receptę oraz wprowadzenie do produkcji preparatów przeciwcukrzycowych oraz krążeniowych.

**Przychody spółki Hasco-Lek wyniosły w 2004 r. 90 mln zł, spółki Hasco-Lek Dystrybucja – 80 mln zł.**

**Wartość majątku Stanisława Hana szacuje się na 230 mln zł.**

## 7. Władysław Kociak Jerzy Stęczniewski

# 220<sup>mln zł</sup>



Właściciele warszawskiego Przedsiębiorstwa Farmaceutyczno-Chemicznego Profarm. Pełnią w nim funkcje prezesów spółki. Profarm powstał w 1989 r., prowadzi hurtowy i detaliczny obrót lekami, środkami farmaceutycznymi, materiałami medycznymi, a także odżywkami dietetycznymi. Dysponuje nowoczesną hurtownią farmaceutyczną w obiekcie stanowiącym własność firmy, zlokalizowanym w Starej Iwicznej. Własnością firmy są także 2 apteki ogólnodostępne, mieszczą-

ce się w Warszawie. W tych placówkach prowadzone są szkolenia zawodowe studentów farmacji, techników farmaceutycznych, stażystów oraz szkolenia specjalizacyjne w zakresie farmacji aptecznej. Warszawska firma współpracuje z zagranicznymi firmami farmaceutycznymi, prowadząc składy ich leków i środków farmaceutycznych lub będąc ich wyłącznym bądź generalnym dystrybutorem. Do tych firm zaliczają się m.in. GlaxoSmithKline, UCB Pharma, Farchim, AstraZeneca, Penex, Organon Technika, Technilab, Norton czy Medagro. Spółka jest również wyłącznym dystrybutorem wyrobów Ranbaxy Laboratories i Beaufour Ipsen International. Hurtownia Farmaceutyczna Profarm zaopatruje w leki, środki farmaceutyczne i materiały medyczne ww. firm (oraz innych firm farmaceutycznych zagranicznych i krajowych) zakłady opieki zdrowotnej (publiczne i niepubliczne), hurtownie i apteki ogólnodostępne. W swoim *portfolio* ma pełen asortyment produktów dopuszczonych do obrotu w kraju. Średnio zaopatruje ok. 500 szpitali, 600 hurtowni i 200 aptek, zlokalizowanych na terenie całego kraju. W Profarmie jest zatrudnionych niemal 100 pracowników. W tej grupie znajduje się 28 farmaceutów legitymujących się tytułami doktorów habilitowanych farmacji, doktorów farmacji, specjalistów I i II stopnia farmacji aptecznej i klinicznej z wieloletnią praktyką zawodową.

W 2004 r. Przedsiębiorstwo Farmaceutyczno-Chemiczne Profarm uzyskało przychody w wysokości 256,4 mln zł, a zysk netto wyniósł 12,2 mln zł. Tym samym był większy o 5 mln zł od wypracowanego rok wcześniej.

**Wartość majątku właścicieli Profarmu szacuje się na 220 mln zł.**



## 8. Wojciech Soszyński

# 200 mln zł



Właściciel i prezes zarządu firmy Oceanic. Jego ojciec Ignacy Soszyński był z wykształcenia inżynierem chemikiem i przed II wojną światową miał fabrykę kosmetyków w Polsce, potem we Francji oraz w Maroku (produkował kosmetyki na rynki Afryki Północnej). Wojciech Soszyński także jest chemikiem i od ponad 30 lat zajmuje się kosmetykami. 70 lat rodzinnej tradycji zaowocowało w 1981 r. stworzeniem firmy Oceanic. Pomysł na założenie firmy farmaceutyczno-kosmetycznej, specjalizującej się w produkcji kosmetyków dla alergików, był odpowiedzią na potrzeby rynku i wyniki badań. Na świecie 30 proc. ludzi jest dotkniętych alergiami. Do 2012 r. ten odsetek ma się powiększyć do 50 proc. Ponad 20 lat temu w firmie opracowano recepturę pierwszego preparatu antyalergicznego, był to krem półtłusty AA (antyalergiczny). Sukces rynkowy produktu zapoczątkował powstanie gamy antyalergiczných kosmetyków do pielęgnacji twarzy i ciała dla kobiet, mężczyzn, młodzieży i dzieci. Oceanic należy do największych producentów kosmetyków pielęgnacyjnych. Według danych MEMRB za 2004 r. w segmencie oczyszczania twarzy udziały wartościowe w grupie toników wynoszą 12 proc., a mleczek 13 proc. Jeśli chodzi o produkcję mleczek do demakijażu, firma jest na 3. pozycji na rynku, natomiast w produkcji toników zajmuje 4. miejsce. Biorąc pod uwagę wszystkie preparaty pielęgnacyjne do twarzy (kremy, maseczki itp.),

wartościowe udziały wynoszą 8 proc. W asortymencie firmy bardzo ważną kategorią są również kosmetyki dla mężczyzn, z których linia AA Men zajmuje drugą pozycję na rynku, z udziałami wynoszącymi 18 proc. W ofercie Oceanic jest obecnie ponad 200 preparatów kosmetycznych pod wspólną marką AA: *massmarketowe* linie pielęgnacyjne dla kobiet, młodzieży i dzieci, *massmarketowa* linia do pielęgnacji ciała, linia pielęgnacyjna dla mężczyzn, semiselektywne linie pielęgnacyjne dla kobiet, semiselektywne linie do pielęgnacji ciała, linie dermokosmetyków Ocerin (kremy, szampony i pielęgnacja ciała). Linia Ocerin Dermo-ekspert to linia, w skład której wchodzi preparaty uzupełniające leczenie atopowego zapalenia skóry oraz chorób skóry głowy i włosów, takich jak łupież czy łuszczyca, oraz maści dermatologiczne. Kolejnym etapem rozwoju spółki będą leki do miejscowego stosowania w leczeniu dermatoz, m.in. alergii. W Laboratorium Farmaceutyczno-Kosmetycznym Oceanic jest zatrudnionych 270 osób. Spółka eksportuje swoje wyroby do 15 krajów. Eksport kosmetyków AA stanowi 15 proc. produkcji, w ciągu najbliższych 3 lat firma planuje zwiększyć ten udział do 40 proc. W 2005 r. spółka zakupiła nowe urządzenia do wyposażenia produkcyjnego i laboratorium fabryki, rozbudowała instalację wody lodowej, a także zmodernizowała wentylację i klimatyzację w hali produkcji kosmetyków. Ważnym wydarzeniem było wprowadzenie linii do pielęgnacji ciała AA Ciało wrażliwe. Oceanic zajmuje 2. miejsce wśród polskich firm kosmetycznych pod względem udziałów wartościowych oraz 4. miejsce na polskim rynku kosmetycznym, biorąc pod uwagę całą międzynarodową konkurencję. Fabryka, znajdująca się w miejscowości Trąbki Małe koło Gdańska, spełnia wymagania praktyki produkcyjnej farmaceutycznych standardów norm GMP (*Good Manufacturing Practice* – Dobra Praktyka Wytwarzania).



Firma ma certyfikat ISO – system zarządzania jakością ISO 9001:2000.

**Przychód ze sprzedaży w 2004 r. przekroczył 100 mln zł. Wyniki sprzedaży za okres od stycznia do listopada 2005 r. pozwalają szacować wzrost w stosunku do roku poprzedniego na poziomie 12 proc., a plany na 2006 r. zakładają wzrost o kolejne 15 proc.**

**Firma Wojciecha Soszyńskiego warta jest ok. 200 mln zł.**

## 9. Aleksandra i Zenon Ziajowie

# 190 mln zł



Do rodziny należy gdański Zakład Produkcji Leków Ziaja. 16 lat temu, mając dyplom magistra farmacji i 20-letnie doświadczenie apteczne, Zenon Ziaja postanowił założyć własną firmę. Tworząc recepturę pierwszego kremu chciał, aby łączył on właściwości maści leczniczej i dobrego środka do pielęgnacji ciała. Tak powstał pierwszy krem Ziaja – Naturalny Krem Oliwkowy. Do budowy firmy włączyła się żona, Aleksandra, z wykształcenia farmaceutka. Kilka lat później, po ukończeniu studiów, do małżeństwa dołączyły dzieci i ich współmałżonkowie. Można zatem stwierdzić, że Ziaja to klasyczna firma rodzinna. Na fotelu prezesa zasiada Zenon. Dziś gdańska firma produkuje około 130 rodzajów wyrobów (kosmetyków i maści leczniczych) do pielęgnacji skóry twarzy, ciała i włosów. W 2004 r. na ry-

nek krajowy i na eksport (m.in. do USA, Kanady, Austrii, Niemiec, Czech, na Litwę, Ukrainę, do Turcji) trafiło ponad 25 mln opakowań kosmetyków.

– *Od początku naszym założeniem było produkcowanie kosmetyków dobrej jakości za w miarę przystępną cenę. I to się udało. Kupujemy surowce w renomowanych światowych firmach, gdzie przy dużych zamówieniach można wynegocjować korzystne warunki. Spora sprzedaż umożliwia stosowanie małych marż. Mamy nowoczesne laboratoria, zespół świetnych fachowców, spełniamy standardy jakości ISO 9001:2000 – wylicza Zenon Ziaja. Zakład produkcyjny znajduje się w ekologicznej strefie regionu pomorskiego, na Kaszubach. Zajmuje 8 ha powierzchni. Ponadto Ziaja posiada na Kaszubach ujęcie wody pitnej zlokalizowane w strefie ochrony. Ziajowie dysponują nowoczesną bazą badawczą zorganizowaną w laboratoriach: badawczo-rozwojowym, fizykochemicznym i mikrobiologicznym. Produkcja farmaceutyczna jest zgodna ze standardem GMP (Good Manufacturing Practice For Medicinal Products). W 2005 r. spółka skoncentrowała się na produkcji leków, które generują dziesiątą część przychodów ze sprzedaży. Na inwestycje przeznaczono ok. 3,5 mln zł. Kupiono nowe maszyny oraz technologie. Ruszyła przewidziana na 3 lata budowa hali produkcyjnej za ok. 14 mln zł. Najpopularniejszymi farmaceutykami produkowanymi przez spółkę są: krem Clotrimazol, maści ichtiolowe, nagietkowe i pięciornikowe oraz żele Dikloziaja (przeciwbólowe, przeciwzapalne). W firmie pracuje około 200 osób. Kolejne 200 osób zatrudniają firmy przedstawicielskie.*

Przychody firmy Ziaja w 2004 r. wyniosły 91,8 mln zł. Były o 5,6 proc. wyższe od uzyskanych rok wcześniej. Zysk netto 9,1 mln zł i był nieznacznie mniejszy od uzyskanego rok wcześniej.

Właściciele spółki przewidują, że w 2005 r. wzrost sprzedaży wyniesie 4–5 proc. Stanie się tak w dużej mierze dzięki zwiększeniu eksportu, który na początku 2005 r. stano-





wił 4 proc. przychodów firmy. Rosnąca sprzedaż kosmetyków do Niemiec, Szwecji, Czech i republik bałtyckich ma zwiększyć ten udział na koniec roku do 6 proc.

**Firma rodziny Ziaków warta jest 190 mln zł.**

**10.** Irena Eris,  
Henryk Orfinger

**180** mln zł



Właściciele Laboratorium Kosmetycznego Dr Irena Eris. Są małżeństwem. Irena Eris ukończyła farmację na Akademii Medycznej w Warszawie. Doktorat obroniła na berlińskim Uniwersytecie Humboldta. W firmie pełni funkcję dyrektora ds. rozwoju. Od początku jej istnienia zajmuje się kreacją nowych produktów i zarządza procesem ich powstawania. Henryk Orfinger jest absolwentem Wydziału Transportu Politechniki Warszawskiej. Od początku zajmuje fotel prezesa zarządu. Pełni także funkcje przewodniczącego Rady Głównej Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych oraz prezesa Polskiego Związku Pracodawców Prywatnych Branży Kosmetycznej. Jest członkiem Polskiej Rady Biznesu.

Firma powstała w 1983 r. Wtedy Irena Eris zrezygnowała z pracy naukowej i zaczęła produkować kosmetyki. Pierwszym wyrobem był półtłusty krem do twarzy według własnej receptury. Laboratorium było małym zakładem rzemieślniczym. Ona zajmowała się produkcją, a Henryk Orfinger rozwoził kremy do agencyjnych drogerii. Cztery lata po rozpoczę-

ciu działalności laboratorium otworzyło nowy zakład przy ul. Chopina w Piasecznie. Dziesięciolecie istnienia spółka świętowała już w fabryce przy ul. Armii Krajowej. W 1995 r. swe podwoje otworzył pierwszy Kosmetyczny Instytut Dr Irena Eris. Dzisiaj działają już 24 (w tym dwa za granicą – w Moskwie i Bogocie). W 1998 r. firma jako pierwsza w Europie zastosowała w kosmetyku witaminę K i jako pierwsza użyła w nich kwasu foliowego. Trzy lata później powstało Centrum Naukowo-Badawcze Dr Irena Eris, w którym prowadzone są unikalne badania *in vitro* na komórkach ludzkiej skóry. W połowie lat 90. spółka prowadziła pierwszą serię ekskluzywnych kosmetyków Forte 40. Stopniowo zaczęła ją oddzielać od kosmetyków masowych, które od półtora roku produkuje pod nową marką Lirene, głównie dla dużych sieci supermarketów. Flagowa marka Dr Irena Eris zarezerwowana jest dla droższych produktów premium, instytutów kosmetycznych i hoteli SPA. Do małżeństwa należy hotel Spa w Krynicy Zdroju (rozpoczął działalność w 1997 r., a w ubiegłym roku uzyskał przychód w wysokości ponad 6 mln zł). Podobny hotel (wyższej klasy) powstaje na Wzgórzach Dylewskich koło Ostródy. Ponadto firma oferuje klientom 20 autorskich zabiegów kosmetycznych, składających się na Program Profesjonalny Dr Irena Eris. Cała grupa spółek Dr Irena Eris zatrudnia ponad 350 pracowników. Wytwarza i dystrybuuje ponad 300 produktów. W ciągu miesiąca sprzedaje ich 1,4 mln sztuk. Wyroby firmy eksportowane są do 24 krajów na całym świecie. W Wielkiej Brytanii sprzedawane są m.in. w znanej sieci drogerii Boots.

W 2004 r. Laboratorium Kosmetyczne Dr Eris osiągnęło przychód w wysokości 97,7 mln zł. Był on o 7 proc. wyższy niż rok wcześniej. Spółka wypracowała zysk netto w wysokości 7 mln zł. Był on aż o 5 mln zł wyższy od uzyskanego w 2003 r.

**Wartość firmy małżeństwa Ireny Eris i Henryka Orfingera wynosi 180 mln zł.**



## 11. Jacek Sz wajcowski Zbigniew Molenda

# 120 mln zł



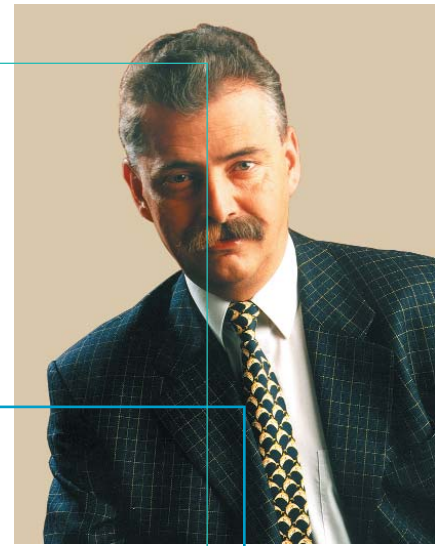
Pierwszy jest prezesem Polskiej Grupy Farmaceutycznej SA, największego polskiego dystrybutora produktów farmaceutycznych. Skończył Wydział Mechaniczny Politechniki Łódzkiej. Drugi pełni funkcję członka zarządu PGF. Spółka kontroluje ponad 19 proc. krajowego rynku dystrybucji leków. W 1997 r. firma Medicines jako pierwsza z branży zadebiutowała na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Środki pozyskane dzięki inwestorom giełdowym – ok. 70 mln zł ze sprzedaży akcji – pozwoliły zbudować najsilniejszą grupę na rynku. Polska Grupa Farmaceutyczna systematycznie powiększała swój stan posiadania. Kupiła m.in. Cefarmy w Poznaniu, Krakowie, Olsztynie, Bydgoszczy, Lublinie i Łodzi. W ubiegłym roku nabyła 81,5 proc. akcji Cefarmu w tym ostatnim mieście. W skład PGF wchodzi kilkanaście spółek, które zaopatrują ponad 7 tys. aptek w całej Polsce. W stałej ofercie handlowej firma ma ok. 18 tys. pozycji asortymentowych. W grupie pracuje ok. 4 tys. osób. Dużo kontrowersji wywołało tegoroczne przejęcie przez PGF spółki Apteki Polskie (ok. 100 aptek na terenie całego kraju). Za przejmowaną firmę inwestor zapłacił 18,8 mln dol. Po tej transakcji PGF dysponuje siecią 300 aptek (niemal 3 proc. wszystkich w kraju). Problem w tym, że firma przekroczyła próg 1-procentowego udziału w rynku w poszczególnych województwach, a tego zabrania prawo. Jednak szefowie PGF bez ogródek przyznają, że gdy-

by pojawiła się okazja kupienia jakichś kolejnych firm handlujących farmaceutykami, bez problemu znajdą środki na ich przejęcie. Od dłuższego czasu PGF przymierza się do kupna litewskiej sieci Euro Apteka (60 placówek) i Cefarmu Białystok (ok. 30 aptek). Prace nad lekiem biotechnologicznym prowadzi w USA firma Pharmena, w której PGF ma 47,6 proc. udziałów. Jej zamiarem jest opracowanie nowego medykamentu, zapobiegającego chorobom układu krążenia. Byłby to specyfik chroniony patentem na całym świecie, a więc farmaceutyk innowacyjny. W sierpniu br. powstała firma Pharmena North America – 80 proc. udziałów w niej ma Pharmena, pozostałe należą do amerykańskich inwestorów. Właśnie oni wyłożą 10 mln dol. na badania. Amerykańska spółka ma także sprzedawać w USA inne produkty Pharmeny, m.in. szampon przeciw wypadaniu włosów. Do prezesa Sz wajcowskiego należy prawie 11 proc. kapitału akcyjnego spółki (1 310 612 akcji). Walory te rynek wycenia na ok. 75 mln zł (wartość całej PGF wynosi ok. 700 mln zł). Akcje Zbigniewa Molendy (716 580) warte są 43 mln zł. Rola Sz wajcowskiego i Molendy w życiu PGF jest jednak znacznie większa niż wynikałoby to z piastowanych przez nich funkcji i akcjonariatu. Prezes posiada 31 proc. głosów na WZA, a Molenda niespełna 16 proc., co przy dość znacznym rozdrobnieniu właścicielskim sprawia, że ich zdanie ma decydujące znaczenie przy podejmowaniu kluczowych decyzji dla firmy.

Największy polski dostawca leków do aptek i szpitali zanotował na koniec 2004 r. 41 mln zł zysku netto, co oznacza wzrost o 13 proc. wobec 2003 r. Natomiast sprzedaż zwiększyła się o 4,7 proc., do poziomu 3,74 mld zł.

W 2005 r. firma zamierza przekroczyć 4 mld zł przychodów, a zysk netto ma być wyższy niż 50 mln zł.

**Giełdowy majątek współwłaścicieli PGF warty jest niespełna 120 mln zł.**



## 12. Leszek Rafat Bolesław Kukolewski

# 110<sup>mln zł</sup>



Założyciele i właściciele warszawskiej firmy Hand-Prod. Pierwszy jest jej dyrektorem naczelnym, a drugi – dyrektorem generalnym. Obaj panowie posiadają po połowie akcji spółki. Hand-Prod jest jedną z najstarszych firm medycznych w Polsce, powstała w 1986 r. Pomysłem na firmę była dystrybucja sprzętu – początkowo diagnostycznego i aparatury naukowej – dla placówek leczniczych i ośrodków naukowych polskiej służby zdrowia. Z czasem firma zaczęła poszerzać swoje zainteresowania o inne dziedziny medycyny, takie jak chirurgia (od 1989 r.) oraz leki (od 1992 r.). Dzisiaj Hand-Prod jest dostawcą leków i wysoko specjalistycznych produktów medycznych dla placówek polskiej służby zdrowia. Obsługuje ponad 600 szpitali, 700 aptek, większość hurtowni farmaceutycznych oraz instytuty naukowo-badawcze. Oferowane produkty zostały pogrupowane na działy tematyczne: farmacja (leki dla lecznictwa zamkniętego z zakresu stosowanego w dializoterapii, transplantologii i onkologii), chirurgia (endoprotezy stawu biodrowego, sprzęt endo- i laparoskopowy, szwy chirurgiczne), diagnostyka laboratoryjna (odczynniki i sprzęt do badań laboratoryjnych), stacje uzdatniania wody (do celów medycznych), diabetologia (glukometry i dedykowane im testy paskowe, służące do samokontroli chorym na cukrzycę). Ostatni dział dostarcza

firmie ok. 50 proc. obrotów. Największym sukcesem firmy – jak twierdzą jej właściciele – jest opanowanie 53 proc. rynku monitorowania cukrzycy i pełna oferta dla stacji dializ. Hand-Prod angażuje się w akcje promujące postawy prozdrowotne i prospołeczne. Przykładem jest ogólnopolska akcja edukacyjna *Wstrzymajmy falę cukrzycy*. W ramach przedsięwzięcia, trwającego 3 lata, bezpłatnie przebadano ponad 60 tys. osób. Ponadto spółka wraz z Zarządem Głównym Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków jest wydawcą miesięcznika *Diabetyk*, skierowanego do chorych na cukrzycę i lekarzy pierwszego kontaktu.

W 2004 r. przedsiębiorstwo wypracowało przychód w wysokości 289 mln zł, natomiast zysk przed opodatkowaniem wyniósł 6 mln zł. Plany na 2005 r. zakładają uzyskanie przychodu w wysokości ok. 325 mln zł i zysku brutto ok. 9 mln zł. Do 2010 r. właściciele zamierzają uzyskać przyrost obrotów o 10–15 proc. rocznie.

**Majątek właścicieli Hand-Produ  
szacujemy na 110 mln zł.**

## 13. Kazimierz Herba

# 105<sup>mln zł</sup>



Absolwent Wydziału Handlu Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Założyciel toruńskiej spółki Torfarm. Od 1994 r. piastuje stanowisko prezesa zarządu tej firmy. Jest rów-





niez członkiem Rady Łoży Toruńskiej *Business Centre Club*. Torfarm powstał w 1990 r. jako spółka rodzinna. Utworzyli ją Katarzyna Herba – znana w Toruniu farmaceutka, oraz Kazimierz Herba – absolwent Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Kazimierz Herba przyznaje, że koncepcję firmy wymyśliła i pomogła stworzyć jego matka. Katarzyna Herba, wykorzystując zachodzące w Polsce przemiany na początku lat 90., przejęła na własność aptekę, w której wcześniej pracowała. Pod wpływem trudności z zaopatrzeniem namówiła syna na założenie hurtowni leków. I tak powstała spółka cywilna Torfarm. Po kilku miesiącach Kazimierz Herba do pracy w hurtowni przekonał swoją żonę, również absolwentkę Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Dzisiaj jest ona przewodniczącą Rady Nadzorczej spółki. Ona z kolei namówiła do współpracy swoją siostrę, obecną dyrektorkę oddziału Torfarmu w Bydgoszczy. – *Od tej pory firmę budowaliśmy razem* – mówi prezes. – *Każdy z nas musiał być magazynierem, kierownicą, dostawcą i pracownikiem administracji, bo od samego początku rozumieliśmy, że w prywatnej firmie trzeba działać efektywnie* – dodaje. W 1993 r. spółka uzyskała status zakładu pracy chronionej, rok później przekształciła się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, a następnie akcyjną. Cztery lata temu Torfarm uzyskał zasięg ogólnopolski. Od tej chwili sieć handlowa firmy obejmuje ponad 90 proc. powierzchni kraju (13 biur handlowych, 11 oddziałów, 8 magazynów). Torfarm zatrudnia ok. 1,4 tys. pracowników. Najważniejszym wydarzeniem dla firmy był debiut na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie jesienią ubiegłego roku. Wpływy z emisji akcji wyniosły 31 mln zł. Środki te spółka w większości przeznaczyła na zwiększenie środków obrotowych (23 mln zł). 5 mln zł pochłonęło wdrożenie systemu informatycznego, a kolejne 3 mln zł kosztowało uruchomienie nowego magazynu w Gdańsku oraz przeniesie-

nie magazynu w Toruniu. Torfarm obchodzi 15-lecie swojego istnienia. W sierpniu firma zmieniła swą siedzibę. Mijający rok upłynął pod znakiem rozwoju programów marketingowych. Jeden z nich to MultiApteka System – program zarządzania powierzchnią reklamową w aptekach. Drugi to Świat Zdrowia – nowa jakość programu dla pacjenta, program promujący profilaktykę zdrowotną, którego celem jest wspieranie niezależnych aptek na polskim rynku. Firma została zaproszona na Targi Dobrych Praktyk, gdzie zaprezentowała prowadzoną od 4 lat kampanię społeczną *Apteka bez barier*. Kampania promująca dostosowywanie aptek do potrzeb osób niepełnosprawnych została wyróżniona przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu jako wzorcowy przykład praktyki odpowiedzialnego biznesu w Polsce. Do toruńskiej firmy należy dzisiaj ok. 10 proc. krajowego rynku dystrybucji leków. Jej oferta asortymentowa obejmuje ponad 15 tys. produktów farmaceutycznych i materiałów medycznych. Spółka skoncentrowała się na współpracy z aptekami – do grona klientów należy 4 tys. aptek – natomiast w coraz mniejszym stopniu zaopatruje szpitale. Cała grupa zatrudnia ponad tysiąc pracowników. Torfarm liczy, że w 2006 r. przeprowadzi więcej niż jedną akwizycję. Spółka interesuje się większymi, nienotowanymi na GPW hurtowniami farmaceutycznymi, generującymi kilkaset milionów złotych obrotów rocznie. – *Zamierzamy wziąć czynny udział w konsolidacji rynku dystrybucji farmaceutycznej. Chcemy skupić się na konsolidacji spółek, które mają podobną strategię do naszej, takich, które nie będą tworzyć sieci własnych aptek* – mówi Kazimierz Herba. Coraz głośniejszymi mówi się o możliwości fuzji Torfarmu z Prosperem.

Po przeprowadzonej emisji Kazimierz Herba posiada 2 mln akcji, czyli 74 proc. majątku Torfarmu (20 proc. należy do inwestorów instytucjonalnych,



5 proc. do indywidualnych, a 1 proc. do pracowników spółki).

**W ubiegłym roku Torfarm uzyskał 1,3 mld zł przychodów (wzrost o 18,2 proc.) i 9,2 mln zł zysku netto (wzrost o 22,5 proc.). Po 9 miesiącach 2005 r. przychody przekroczyły poziom 1 mld zł (wzrost o 16,2 proc.), a zysk netto był równy 7,4 mln zł (wzrost o 31,5 proc.).**

**Wartość majątku Kazimierza Herby wyceniamy na 105 mln zł.**

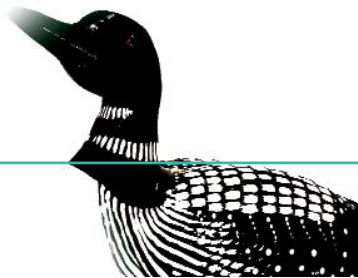
## 14. Anna i Adam Rozwadowscy

# 100<sup>mln zł</sup>



Do małżeństwa Rozwadowskich należy 100 proc. akcji warszawskiego Centrum Medycznego Enel-Med. Adam Rozwadowski po ukończeniu studiów na Politechnice Gdańskiej otrzymał tytuł magistra inżyniera elektryka. W latach 1972–1985 pracował w Stoenie jako kierownik oddziału ogólnotechnicznego, a w latach 1985–1995 był dyrektorem w biurze Projektowania i Realizacji Inwestycji. Od 1993 r., czyli momentu powstania Enel-Medu, Adam Rozwadowski jest jego dyrektorem generalnym. Firma dysponuje czterema oddziałami medycznymi w Warszawie. Ponadto posiada klinikę stomatologiczną z 17 gabinetami i 4 pracownikami RTG. Zatrudnia specjalistów z zakresu stomatologii dziecięcej, zachowawczej dorosłych, orto-

doncji, chirurgii, protetyki i implantologii. Z kolei laboratorium protetyczne ma linię technologiczną do protez tytanowych osadzanych na implantach. Wykonuje wszystkie rodzaje prac z zakresu nowoczesnej protetyki – połowa prac jest zleczanych przez stomatologów z innych klinik. Zespół poradni specjalistycznych zatrudnia lekarzy wszystkich specjalności. Ma łącznie 45 gabinetów konsultacyjnych, 10 gabinetów pielęgnarskich i zabiegowych, 4 pracownie USG z kolorowym dopplerem oraz zespół wyjazdowej opieki lekarskiej. Szpital dysponuje dwiema wieloprofilowymi salami operacyjnymi. Klimatyzowane sale wyposażone są w sprzęt endoskopowy, aparaturę anestezyjologiczną, mikroskop chirurgiczny, RTG – ramię, C-plazmę argonową i osprzęt do wielu operacji specjalistycznych. Szpital dysponuje 20 łózkami w dwuosobowych salach. Zawarł kontrakt z NFZ. Zakład diagnostyki obrazowej dysponuje m.in. pracownią rezonansu magnetycznego z aparatem Concerto, Siemens z otwartą cewką (pozwalającą na badania pacjentów z klaustrofobią), pracowniami spiralnej tomografii komputerowej (z aparatami Somatom Balance marki Siemens) w Wołominie i Poznaniu, pracownią 16-rzędowej tomografii komputerowej, pracownią mammograficzną oraz dwiema pracowniami RTG z aparatami kostno-płucnymi. Zakład ma kontrakt na wykonywanie badań z NFZ oraz z 85 placówkami medycznymi w województwie mazowieckim. Oddział rehabilitacji oferuje usługi w zakresie fizjoterapii i kinezyterapii. W Enel-Medzie zatrudnienie znajduje ok. 500 osób. W 2004 r. powstało Centrum Teleradiologii Enel-Med. Realizuje ono opisy badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego, zdalnie wykorzystując przekaz obrazów z odległych ośrodków medycznych przez szerokopasmowy Internet. Rodzina Rozwadowskich posiada 91 proc. udziałów w spółce, Centrum Teleradiologii planuje w latach 2005–2006 otwarcie 6 centrów diagnostyki obrazowej w szpitalach na terenie Polski. Po-



nadto założenia przewidują otwarcie 4 nowych przychodni w Poznaniu, Krakowie, Gdańsku i Wrocławiu. Potrzeby inwestycyjne szacowane są na ok. 26 mln zł.

W 2003 r. przychody Centrum Medycznego Enel-Med wyniosły 29 mln zł, a zysk firmy ok. 3,5 mln zł. W 2004 r. przychody wzrosły do ok. 40 mln zł, natomiast zysk do 5 mln zł.

W 2006 r. spółka ma uzyskać 50 mln zł ze sprzedaży swych usług, a rok później już 80 mln zł.

**Wartość majątku rodziny Rozwadowskich szacujemy na 100 mln zł.**

**15.** Tomasz Purwin,  
Marek Jędrzejczak,  
Mirosław Kalisiewicz

**95** mln zł



Posiadają ponad połowę akcji spółki Natur Produkt Zdrovit (51 proc.). Reszta należy do współwłaściciela niemieckiego. Tomasz Purwin jest prezesem firmy Natur Produkt Zdrovit. Firma została założona w 1991 r. Na początku zajmowała się rozpowszechnianiem produktów farmaceutycznych znanych na rynkach europejskich. Z czasem jednak, gdy właściciele przestali zadowalać wyłącznie dystrybucją, firma zajęła się wytwarzaniem preparatów leczniczych. W latach 1994–1996 wybudowana została fabryka farmaceutyczna Natur Produkt Pharma. In-

westorzy wykorzystali obiekty dawnej Spółdzielni Inwalidów w Ostrowi Mazowieckiej. W budynkach przeprowadzono gruntowny remont pomieszczeń i instalacji, tak aby zagwarantować dotrzymanie wysokich norm określonych przez standardy europejskie. Opląciło się. Potwierdzeniem wysiłku było uzyskanie przez Natur Produkt Zdrovit certyfikatu Dobrych Praktyk Wytwarzania (*Good Manufacturing Practice*). Procedury GMP określone w produkcji leków zobowiązują firmę do stałej kontroli procesów produkcyjnych od etapu zaopatrzenia surowcowego do ostatecznej wysyłki leków gotowych. Jednym z elementów procedur GMP jest posiadanie zaplecza analitycznego. Laboratorium zdolne jest do wykonania oznaczeń mikrobiologicznych zarówno gotowych produktów farmaceutycznych i kosmetycznych, jak również opakowań oraz badań fizykochemicznych dla potrzeb farmacji i przemysłu kosmetycznego. W spółce zatrudnienie znajduje około stu pracowników. Na inwestycje w 2005 r. przeznaczyła ponad 5 mln zł. Natur Produkt Zdrovit ma w swej ofercie preparaty witaminowe, zawierające składniki mineralne i preparaty ziołowe. Hitem rynkowym firmy jest natomiast seria Zdrovit, która została nagrodzona Polskim Godłem Promocyjnym Teraz Polska w 13. edycji konkursu na najlepsze produkty i usługi. Firma była sponsorem festiwalu *Top Trendy 2005*. Jej właściciele wspierają także Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD Helenów.

**W 2005 r. Natur Produkt Zdrovit wypracował ok. 78,1 mln zł przychodów. To poprawa o 9,9 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Zysk netto firmy wyniósł 8,5 mln zł, czyli był o niemal dwie trzecie (63 proc.) wyższy od wypracowanego rok wcześniej.**

**Wartość majątku trzech współwłaścicieli Zdrovitu wynosi 95 mln zł.**



## 16. Wojciech Pasynkiewicz

90 mln zł



Dyrektor, członek zarządu i właściciel warszawskiej spółki Promed. To firma rodzinna. Żona Wojciecha Pasynkiewicza – Jolanta – piastuje funkcję wiceprezesa Zarządu. Promed jest firmą zajmującą się dystrybucją sprzętu medycznego kilku znanych koncernów. Spółka powstała w 1989 r. Dzisiaj specjalizuje się w wyposażaniu sal operacyjnych, oddziałów intensywnej terapii i kardiologicznych w aparaturę medyczną wysokiej klasy. Do jej największych osiągnięć zalicza się kompleksowe wyposażenie Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, PSK nr 1 AM w Gdańsku, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Rybniku, Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach, Świętokrzyskiego Centrum Kardiologii w Kielcach, a także Oddziału Kardiologii Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie przy ul. Banacha.

Promed zatrudnia 60 pracowników. Zorganizował 9 konferencji naukowych pod patronatem Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Mierkach koło Olsztynka, na których spotykają się lekarze anestezjolodzy. Spółka jest wyłącznym przedstawicielem koncernu Datex-Ohmeda, jednego z głównych światowych producentów aparatów do znieczulania, kardiomonitorów oraz wentylatorów i akcesoriów do tego sprzętu, a także inkubatorów i lamp do fotote-

rapii. Ma również wyłączność na sprzedaż na polskim rynku produktów firmy Arrow International (cewniki do żył centralnych, pompy do kontrpulsacji wewnątrz-aortalnej i monitory do przezprzełykowego pomiaru rzutu serca Hemosonic 100). Promed jest przedstawicielem Abbott Laboratories (pompy infuzyjne wraz z oprzyrządowaniem, systemy do odsysania Receptal, przetworniki do pomiaru bezpośredniego ciśnienia oraz cewniki Swan-Ganza), Berchtold (światowy lider elektroniki medycznej, produkujący bezcieniowe lampy operacyjne, diatermie i wyposażenie do elektrochirurgii oraz stoły operacyjne), Aspect Medical Systems (pionier i światowy lider w dziedzinie monitorowania wpływu środków anestetycznych i sedatywnych na mózg pacjenta – Monitor BIS XP), Masimo (producent zaawansowanych technologicznie pulsoksymetrów z innowacyjną technologią pomiaru Masimo Set) oraz Viltchmedy (producent pomp strzykawkowych). Od niedawna Promed jest wyłącznym przedstawicielem firmy Intersurgical, specjalizującej się w jednorazowych produktach do terapii oddechowej, stosowanych w anestezjologii, intensywnej opiece i terapii tlenowej.

**W ubiegłym roku spółka Promed uzyskała przychody w wysokości 44 mln zł i zysk netto na poziomie 5 mln zł.**

**Majątek Wojciecha Pasynkiewicza wyceniany jest na 90 mln zł.**





## 17. **Dagmara Rogińska-Sawicka, Edmund Rogiński**

# 80 mln zł



On jest prezesem zarządu i głównym akcjonariuszem wrocławskiego Centrum Zaopatrzenia Medycznego Cezal SA. Ukończył Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu. Jego córka, Dagmara Rogińska-Sawicka, jest absolwentką tej samej uczelni. Pracę w Cezalu zaczęła po ukończeniu studiów. Dzisiaj pełni funkcje wiceprezesa zarządu i dyrektora zarządzającego. Wrocławska spółka to firma rodzinna. Ojciec i córka kontrolują ją niemal w całości. Rozpoczęła działalność we wrześniu 1991 r., po prywatyzacji Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Lecznictwa Cezal. Akcjonariuszami i założycielami spółki w większości zostali pracownicy dawnego przedsiębiorstwa. W połowie lat 90. podjęto decyzję o przekształceniu firmy regionalnej w spółkę o zasięgu ogólnopolskim. Rozpoczęto budowę Grupy Cezal Wrocław. Strategia polegała na aktywnym uczestnictwie w prywatyzacji kolejnych przedsiębiorstw dawnej sieci państwowych przedsiębiorstw Cezal, jako inwestor strategiczny. W lipcu 1997 r. pierwszą spółką zależną zostało Centrum Zaopatrzenia Medycznego Cezal w Krakowie SA. Trzy miesiące później przyłączono poznański Centrowet-Cezal Sp. z o.o. W lipcu 1998 r. dołączyło Centrum Zaopatrzenia Medycznego Cezal w Opolu, w maju 1999 r. Centrum Zaopatrzenia Me-

dycznego Cezal w Gdańsku. W czerwcu 1999 r. firma przejęła od skarbu państwa Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Lecznictwa Cezal w Słupsku. Przez te lata rodzina Rogińskich wykupywała od drobnych akcjonariuszy aktywa firmy, by w efekcie stać się jej właścicielem. Przedsiębiorstwa Grupy Cezal specjalizują się w kompleksowym zaopatrzeniu jednostek służby zdrowia w sprzęt medyczny jednorazowego użytku, materiały i aparaturę medyczną, sprzęt i materiały stomatologiczne, meble i bieliznę szpitalną, wyposażenie laboratoriów, odczynniki chemiczne, środki dezynfekcyjne, błony i aparaty RTG oraz wszelkie inne produkty, które znajdują zastosowanie w służbie zdrowia. Grupa dysponuje ponad 22 mln zł kapitałów własnych. Współpracuje z ponad 2,5 tys. dostawców krajowych i z 84 firmami zagranicznymi w 23 krajach świata. Równoległe z budową Grupy Cezal rozwijała się sieć sprzedaży detalicznej, z ofertą skierowaną do indywidualnych odbiorców, przede wszystkim prywatnych gabinetów lekarskich i stomatologicznych Cezal ma 18 sklepów zlokalizowanych we Wrocławiu (2 sklepy), Opolu, Krakowie (2 sklepy), Tarnowie, Świdnicy, Legnicy, Jeleniej Górze, Ostrowie Wielkopolskim, Lesznie, Poznaniu, Gdańsku, Gdyni, Słupsku, Koszalinie, Bydgoszczy i Szczecinie. Plany przewidują dalszą rozbudowę sieci sprzedaży detalicznej. W 2002 r. właściciele podjęli decyzję o rozpoczęciu konsolidacji Grupy i przekształceniu jej w przedsiębiorstwo wielooddziałowe z centralą we Wrocławiu. Proces zostanie zakończony za 2 lata. W 2003 r. spółka wrocławska wdrożyła system zarządzania jakością zgodnie z normą EN ISO 9001:2000.

Dwa lata temu przychody Grupy ze sprzedaży wyniosły ponad 127 mln zł, a zysk netto ponad 3,2 mln zł. **W ubiegłym roku było to odpowiednio 135 mln i 4,5 mln zł. Założenia na 2005 r. przewidują przychody ze sprzedaży w wysokości ok. 150 mln zł i zysk netto przekraczający 5 mln zł.**

Plany na 2006 r. zakładają dalszy wzrost sprzedaży i rozszerzenie oferty handlowej. Ważnym przedsięwzięciem będzie zakup i wdrożenie nowoczesnego systemu informatycznego.

**Wartość majątku rodziny Rogińskich można szacować na 80 mln zł.**

## 18. Aleksander Żurek

**75** mln zł



Prezes zarządu spółki Salus International sp. z o.o. i jej jedyny właściciel. Firma istnieje od 1991 r. i należy do liczących się hurtowni farmaceutycznych. Aleksander Żurek jest magistrem farmacji, absolwentem Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie. Po studiach był asystentem w Katedrze Technologii Chemicznej Środków Leczniczych tej uczelni. W latach 80. jako jeden z nielicznych Polaków otrzymał prawo wykonywania zawodu w Austrii i pracował tam w aptece. Po powrocie do kraju założył własną hurtownię farmaceutyczną. Firma Żurka jest bezpośrednim dystrybutorem Abbott Laboratories, Aveflor, Ebewe Pharma, Baxter AG, Baxter Oncology, Chauvin Ankerpharm, Dr Muller Pharma, Gerot Pharmazeutika, Medac, Schering-Plough, Spofa Praha, PRO. MED Praha, Pliva-Lachema, Noventis (Intercaps), Zentiva. Obok rozwijania podstawowej działalności, spółka jest zaangażowana w organizowanie międzyna-

rodowych szkoleń dla aptekarzy. Jako przedstawiciel w Polsce największych europejskich targów farmaceutycznych Expopharm Salus International zajmuje się promowaniem polskich produktów i producentów. Zapewnia także polskim aptekarzom możliwość zwiedzania ekspozycji targowej. Od 3 lat firma organizuje udział polskich farmaceutów w międzynarodowych szkoleniach farmaceutycznych Pharmacon w Davos (Szwajcaria) i Merano (Włochy). Zespół pracowników i osób współpracujących z Salusem liczy ponad 100 osób. Podstawę działalności stanowi zaopatrywanie przeszło 300 aptek otwartych, 120 szpitalnych, 80 hurtowni farmaceutycznych oraz 2 tys. gabinetów stomatologicznych. Produkty dystrybuowane przez Salus to leki krajowe i zagraniczne, kosmetyki, leki homeopatyczne, leki stomatologiczne. Firma prowadzi także sprzedaż materiałów medycznych i sprzętu stomatologicznego. Apteki szpitalne, hurtownie farmaceutyczne i gabinety stomatologiczne zaopatruje w całej Polsce, natomiast apteki otwarte w województwach śląskim, małopolskim, opolskim, świętokrzyskim, łódzkim i mazowieckim. W lipcu 2005 r. spółka przeprowadziła się do nowej siedziby. W październiku br. Salus International był głównym sponsorem Pierwszej Polsko-Niemieckiej Farmaceutycznej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej w Krakowie. 1 października 2005 r., w dniu ogólnopolskiego święta Kosmy i Damiana, patronów aptekarzy i farmaceutów, na Zamku Królewskim w Warszawie Aleksander Żurek został uhonorowany medalem imienia prof. Bronisława Koskowskiego.

**Przychody spółki w 2004 r. wyniosły 196,2 mln zł (po 3 kwartałach 2005 r. – 188,4 mln zł). Zysk netto w 2004 r. wyniósł 4 mln zł, natomiast po 3 kwartałach 2005 r. – 3 mln zł.**

**Wartość majątku Aleksandra Żurka oceniamy na 75 mln zł.**



## 19. Stanisław Bogdański

65 mln zł



Właściciel i prezes zarządu spółki Intra Sp. z o.o., warszawskiej hurtowni farmaceutycznej. Firma istnieje na rynku od 1991 r. Koncentruje się na dystrybucji produktów leczniczych, materiałów medycznych, środków higieny osobistej i kosmetyków w centralnej części Polski. Spółka utrzymuje również kontakty handlowe z kontrahentami w innych rejonach kraju. Do grona dostawców hurtowni Intra należy większość koncernów i producentów leków obecnych na polskim rynku farmaceutycznym. W hurtowni znajduje zatrudnienie 192 pracowników. Od maja 2003 r. biura i magazyny firmy mieszczą się w nowej siedzibie firmy, odpowiadającej wszelkim kryteriom wynikającym z przepisów ustawy *Prawo farmaceutyczne*. Intra jest akcjonariuszem Organizacji Polskich Dystrybutorów Farmaceutycznych, będącej porozumieniem kilku polskich hurtowni regionalnych, aktywnie działających na rzecz rozwoju polskiego rynku farmaceutycznego. Zrzeszona w ramach OPDF jest regionalnym patronem programu *Apteka Bliska Sercu*.

**W 2005 r. Intra osiągnęła przychody w wysokości 270,5 mln zł. Oznacza to wzrost o 3,6 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem (261,1 mln zł). Zysk operacyjny spółki wyniósł 4 mln zł.**

**Majątek Stanisława Bogdańskiego szacuje się na 65 mln zł.**

## 20. Hanna Gerber-Leszczyszyn, Piotr Gerber, Jarosław Leszczyszyn

45 mln zł



Posiadają 88 proc. akcji wrocławskiej spółki EMC Instytut Medyczny. Piotr Gerber jest jej prezesem i głównym akcjonariuszem, właścicielem 67 proc. akcji. Jest także jednym z założycieli i członkiem Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szpitali Niepublicznych. Jarosław Leszczyszyn pełni funkcję wiceprezesa zarządu EMC i jest drugim pod względem wielkości akcjonariuszem firmy (15,9 proc.). Hanna Gerber-Leszczyszyn zajmuje stanowisko przewodniczącej Rady Nadzorczej spółki i posiada 5,3 proc. jej akcji. EMC Instytut Medyczny świadczy usługi medyczne finansowane przez NFZ w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (w ubiegłym roku stanowiły one 70 proc. przychodów) oraz opłacane bezpośrednio przez pacjentów. Spółkę EuroMediCare Instytut Medyczny utworzono w 2000 r., a na początku kolejnego roku został we Wrocławiu otwarty Szpital Specjalistyczny z Przychodnią EuroMediCare. W styczniu 2002 r. EMC, jako pierwszy szpital w Polsce, uzyskał globalny certyfikat jakości ISO 9001:2000. EMC to jedyna prywatna firma w Polsce, która ma kilka szpitali. Działają one we Wrocławiu, w Ozimku koło Opola i w Ząbkowicach Śląskich. W końcu ubiegłego roku firma zatrudniała



niemal 200 pracowników. Z usług medycznych świadczonych przez EMC korzysta ok. 200 tys. osób. We wrześniu spółka wydzierżawiła kolejną placówkę – uruchomiła Szpital św. Jerzego w Kamieniu Pomorskim. Powstał on w miejsce likwidowanego szpitala powiatowego. Ponad miesiąc wcześniej – pod koniec lipca br. – papiery wartościowe spółki zadebiutowały na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Nabywców znalazło 1,5 mln akcji. W ofercie publicznej każda kosztowała 7,6 zł. Dzięki temu EMC Instytut Medyczny uzyskał 11,4 mln zł. Środki ze sprzedaży walorów zostaną przeznaczone na modernizację placówek i zakup sprzętu medycznego. Za część tych pieniędzy – 708 tys. zł – EMC dokupił 48 proc. udziałów w firmie Lubmed, której już wcześniej był większościowym udziałowcem. Tym samym zwiększył swoje zaangażowanie w lubelskiej spółce do 99,7 proc. Teraz firma zmodernizuje tamtejsze przychodnie i wypo-

saży w nowy sprzęt. Lubmed ma 3 przychodnie i ok. 40 tys. pacjentów.

Ubiegłoroczny przychód EMC wyniósł 13,2 mln zł. Firma wygenerowała też stratę 0,1 mln zł. Zarząd spółki zapowiada, że w 2005 r. zarobi ona na czysto 0,6 mln zł i osiągnie 26 mln zł przychodów. W przyszłym roku co najmniej 2 razy tyle – sprzedaż ma osiągnąć 62,1 mln zł, a zysk netto 1,5 mln zł. Do 2006 r. firma chce przejąć kilka kolejnych szpitali, planuje również wybudowanie nowej placówki na 30 łóżek w Polkowicach. W ciągu 10 lat chce zwiększyć liczbę klientów do niemal 2 mln. Inwestorzy giełdowi wierzą w te zapowiedzi, gdyż od momentu debiutu akcje EMC zdrożały już prawie o 50 proc. Dzięki temu wartość spółki wynosi już 50 mln zł.

**Majątek 3 największych akcjonariuszy spółki EMC Instytut Medyczny warty jest 45 mln zł.**

*Listę najbogatszych przygotował Rafał Boruc*

Zdjęcia: Z. Furman/WPROST, Agencja AGORA, PAP, Archiwum

## Jak wycenialiśmy



Nie od dzisiaj wiadomo, że wartość spółki najbardziej obiektywnie wycenia giełda. To na niej widać, ile inwestor chce zapłacić za akcję danego przedsiębiorstwa w danej chwili. Z tego powodu postanowiliśmy, że i my skorzystamy z pomocy giełdy przy szacowaniu wartości firm należących do najbogatszych osób na polskim rynku medycznym. W wypadku kilku osób z listy nie było najmniejszych problemów, ponieważ firmy, których są współwłaścicielami, notowane są na warszawskim parkiecie. Chodzi tu przede wszystkim o największe polskie hurtownie leków (PGF, Farmacol, Prosper czy Torfarm). W tym wypadku wystarczyło pomnożyć liczbę akcji należących do głównych akcjonariuszy przez kurs rynkowy tych walorów.

Bardziej skomplikowane obliczenia musieliśmy wykonać w wypadku osób, których firmy nie znajdują się w obrocie publicznym. Tutaj zastosowaliśmy metodę porównawczą. Znając wartość firm giełdowych z danej branży i ich wyniki finansowe, zdecydowaliśmy się na ekstrapolację tych danych na spółki nienotowane na warszawskim parkiecie. W wypadku firm produkujących leki punktami odniesienia były jeleniogórska Jelfa i Polfa Kutno. Do wspomnianych wyżej hurtowni uwzględnianych przy wycenie konkurencyjnych spółek doszło jeszcze Orfe. Przy szacowaniu wartości sieci gabinetów i szpitali kierowaliśmy się notowaniami Swissmedui i spółki EMC Instytut Medyczny. Wartość, przychody i zyski tych giełdowych spółek *przenieśliśmy* na innych wytwórców leków, znajdujących się na naszej liście. Podobnie stało się z hurtowniami oraz sieciami gabinetów medycznych. Mamy świadomość, że taka ekstrapolacja nigdy nie jest w stu procentach dokładna. W związku z tym nasze wyceny niosą pewne niedokładności, jednak dopóki właściciele opisanych firm nie wprowadzą ich do publicznego obrotu, dopóty każda wycena obarczona będzie marginesem błędów.